

## UZASADNIENIE

1. **P. K. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 9 lipca 2018 roku w R., działając publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, stosował przemoc w postaci uderzeń oraz groźby bezprawne spalenia lokalu wobec osób pochodzenia pakistańskiego tj. wobec Z. S. i Z. S. oraz znieważał ich słownie z powodu ich przynależności narodowej i wyznaniowej oraz naruszył ich nietykalność cielesną, a także zadając uderzenia rękoma i nogami wobec Z. S. spowodował u niego obrażenia w postaci obrzęku przedramienia prawego, obrzęku kciuka prawego, bolesności w okolicy pośladkowej lewej, kolana lewego oraz okolicy barku lewego, czym naruszył czynność narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni,

tj. o czyn z art. 119 § 1 kk w zb. z art. 257 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk,

II. w dniu 9 lipca 2018 roku w R., działając publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, dokonał uszkodzenia mienia w lokalu gastronomicznym poprzez uderzenie pięścią w szybę powodując jej wybicie, czym spowodował straty w wysokości 600 zł na szkodę A. S.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

2. **D. K.** został oskarżony o to, że:

III. w dniu 9 lipca 2018 roku w R., działając publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, znieważał słownie z powodu przynależności narodowej i wyznaniowej osoby pochodzenia pakistańskiego Z. S. i Z. S.,

tj. o czyn z art. 257 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. jest właścicielem restauracji (...) znajdującej się w R., przy ul. (...). W dniu 9 lipca 2018 roku pracowali w niej jego synowie Z. S. i Z. S. oraz przebywający na wakacjach w Polsce ich kuzyn U. N.. Około godziny 18:00 do lokalu weszli P. K. (1) wraz z D. K.. Na początku zaczęli robić sobie żarty, zamawiając pozycje nieznajdujące się w karcie, lecz ostatecznie zamówili 3 kebaby, a oczekiwaniu na ich przyrządzenie wyszli na zewnątrz na papierosa. Po chwili P. K. (1) wrócił i poprosił Z. S. o użyczenie mu zapalniczki. Gdy ją otrzymał, odpalił papierosa, odłożył ją na ladę i wyszedł. Niedługo po tym obaj mężczyźni powrócili do lokalu, podeszli do lady, a D. K. chwycił leżącą na niej zapalniczkę i złamał ją, a następnie rzucił w Z. S. trafiając go w okolice klatki piersiowej. U. N. i Z. S. nie zareagowali na to gdyż nie chcieli prowokować wyraźnie nietrzeźwych klientów, jednak od tej pory P. K. (1) i D. K. zaczęli być coraz bardziej agresywni. D. K. kazał Z. S. dołożyć do jego kebaba więcej mięsa, bo inaczej dostanie w twarz, a następnie P. K. (1) i D. K. wypytywali Z. S. i U. N. o ich pochodzenie i wyznanie, nazywając ich przy tym kebabami, ciapciuchami itp. oraz nakazywali im wyjechać do Francji, bo oni w Polsce nie chcą imigrantów. Po tym wszystkim P. K. (1) i D. K. odebrali zamówione wcześniej kebaby i zapłacili za nie, lecz w drzwiach napotkali Z. S., który akurat wracał z dostawy do klienta. Od razu wyrazili swoje niezadowolenie z tego, że ten na nich spojrział i zabronili mu tej czynności. Z. S. przyjmował werbalne ataki z ich strony i tłumaczył że wcale na nich nie patrzył, lecz to rozzłościło P. K. (1) jeszcze bardziej, dlatego Z. S. i dostał od niego polecenie nieodzywania się, mówiąc, że w przeciwnym wypadku może go tu zaraz nie być. Grożąc dalej, P. K. (1) oświadczył Z. S., że jest na jego osiedlu i w jego kraju, a jak będzie się stawał to spali ten lokal. Po tym jak Z. S. wyraził pogląd, że on i jego bracia mają takie samo jak oni prawo mieszkać w Polsce, P. K. (1) spróbował go uderzyć, lecz został powstrzymany przez D. K.. Wówczas P. K. (1) wyjął z siatki jednego z kebabów i cisnął nim w kierunku Z. S., chybiając wskutek wykonanego przez niego uniku. Odchodząc, P. K. (1) uderzył złożoną w pięść ręką w szybę drzwi wejściowych, powodując jej stłuczenie i własne obrażenia w postaci rozcięcia dłoni. Na

odchodne D. K. krzyknął jeszcze w stronę pracowników restauracji, by „wracali do swojego kraju - do T.”, po czym obydwaj mężczyźni oddalili się.

Po tych zdarzeniach Z. S. stwierdził, że dzwoni po Policję i polecił swoim braciom Z. S. i U. N. podążać za P. K. (1) i D. K., by przekazać Policji informację o ich lokalizacji. Po krótkim czasie oskarżeni spostrzegli jednak, że są śledzeni i podeszli do Z. S. i U. N.. Ci zapytali ich dlaczego stłukli szybę i kto za to zapłaci, lecz w odpowiedzi D. K. pokazał im jedynie środkowy palec i oznajmił, że nie mają pieniędzy i nie zapłacą. Z. S. i U. N. ponownie ruszyli za oddalającymi się P. K. (1) i D. K., a gdy ci to dostrzegli przyjęli agresywną postawę. P. K. (1) zaatakował Z. S.. Uderzył go ręką w twarz i ramię, a następnie kopnął, trafiając w prawą rękę, którą pokrzywdzony zasłonił swój tułów. W tym czasie D. K. rozmawiał z U. N.. Całe zajście zakończyła żona P. K. (1), obserwująca zdarzenie z balkonu pobliskiego bloku. Zeszła do nich na dół i zabrała P. K. (1) i D. K. do domu. Gdy Z. S. i U. N. wrócili do restauracji, na miejscu czekała już Policja, która została zawiadomiona o przestępstwach.

P. K. (1), poprzez zadawanie Z. S. uderzeń rękoma w twarz i ramię oraz kopnięcie w prawą rękę, spowodował u niego obrażenia w postaci obrzęku przedramienia prawego i obrzęku kciuka prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nieprzekraczający siedmiu dni.

W czasie całego zdarzenia D. K. był nietrzeźwy. Badanie przeprowadzone o godzinie 21:44 wykazało zawartość 2,07 promila alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody przeprowadzone w toku rozprawy.

P. K. (1) ma 35 lat i jest żonaty. Ma wykształcenie podstawowe i nie ma wyuczonego zawodu. Pracuje jako kierowca z wynagrodzeniem 2.500 złotych miesięcznie. Nie posiada większego majątku. Na jego utrzymaniu pozostaje troje małoletnich dzieci. Nie leczył się psychiatrycznie. Nie był dotychczas karany.

- dane o karalności P. K. (1) k. 119
- dane osobopoznawcze z k. 390 i 435

D. K. ma 39 lat i jest żonaty. Skończył szkołę zawodową z tytułem operatora obrabiarek skrawających. Pracuje osiągając z tego tytułu miesięczne wynagrodzenie w wysokości 2.100 złotych. Poza samochodem O. (...) o wartości 10.000 złotych nie posiada większego majątku. Na jego utrzymaniu pozostaje dwoje dzieci, w tym jedno pełnoletnie. Nie leczył się psychiatrycznie. Nie był dotychczas karany.

- dane o karalności D. K. k. 120
- dane osobopoznawcze z k. 391 i 435v

P. K. (1), przesłuchiwany zarówno w charakterze podejrzanego, jak i przed Sądem, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśniał, że nie jest rasistą, a jego zachowanie spowodowane było z jednej strony urazem do imigrantów, którego doznał w czasie swojej pracy za granicą, a z drugiej wpływem spożytego wcześniej alkoholu. Od początku postępowania w niniejszej sprawie wyrażał skruchę oraz wskazał, że po zatrzymaniu przez Policję przeproszał pokrzywdzonych, lecz ci nie przyjęli przeprosin. /k: 435-436, 92/

D. K. również od początku przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podobnie jak P. K. (1) tłumaczył się stanem nietrzeźwości i zarzekał się, że nie jest rasistą. Dodał, że żałuje tego co zrobił. /k-436, 110/

W głosach końcowych obaj oskarżeni wniesli o łagodny wymiar kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie był niemalże bezsporny. Oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, a ich krótkie wyjaśnienia nie budziły wątpliwości Sądu, gdyż były zgodne z materiałem dowodowym, będącym podstawą ustaleń faktycznych - zwłaszcza zeznań pokrzywdzonych i zapisu monitoringu.

Zeznania pokrzywdzonych Z. S. i Z. S. oraz od początku uczestniczącego w całym zdarzeniu ich kuzyna U. N., były zgodne, logiczne i spójne. Świadkowie szczegółowo przedstawili przebieg wydarzeń, a treść ich zeznań została przyznana przez oskarżonych.

Obrażenia odniesione przez Z. S. wskutek zachowania P. K. (1) zostały potwierdzone dowodami w postaci oględzin jego osoby, a ich zakres i charakter stwierdzone za pomocą, przeprowadzonej w toku postępowania przygotowawczego, opinii sądowno-lekarskiej. Wynika z niej, że obrzęk przedramienia prawego i obrzęk kciuka prawego, naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający siedmiu dni, dlatego też dokonując subsumpcji czynu przypisanego P. K. (1) Sąd zastosował m.in. przepis art. 157 § 2 kk.

Dowody w postaci zapisu monitoringu z budynku przy ul. (...), zabezpieczonego od Spółdzielni Mieszkaniowej (...), nagrania przekazanego przez P. K. (2), a także oględzin miejsca zdarzenia i dowodów rzeczowych (ubrań oskarżonych), odzwierciedlały przedstawiany przez osobowe źródła dowodowe przebieg wydarzeń. Z uwagi na ogólną spójność materiału dowodowego, zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy oraz niekwestionowanie go przez żadną ze stron, dalsza szczegółowa analiza poszczególnych dowodów nie jest konieczna.

Niewątpliwie zachowanie oskarżonych spowodowane było przynależnością narodową i wyznaniową pokrzywdzonych, co wynika wprost z wyzwick kierowanych przez P. K. (1) i D. K. pod adresem pokrzywdzonych, odnoszących się do koloru ich skóry (brudasy), czy też przynależności wyznaniowej. Przemawiał za tym także cały kontekst zdarzenia, a w tym pytania oskarżonych o przynależność religijną i narodową pokrzywdzonych oraz wypowiedzi typu „byłem w L. i jest tam wielu obcych – są to źli ludzie”, czy też „nie chcemy w Polsce imigrantów”, jakie padały z ich ust. Również w swoich wyjaśnieniach P. K. (1) wskazuje dlaczego jego podejście do imigrantów jest negatywne.

P. K. (1) i D. K. znieważali Z. S. i Z. S. z powodu ich przynależności narodowej do społeczności pakistańskiej oraz przynależności do muzułmańskiej społeczności wyznaniowej, używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obraźliwe, a nadto P. K. (1) wypowiadał wobec nich bezprawne groźby spalenia prowadzonego przez ich ojca lokalu gastronomicznego. Oskarżeni zachowywali się przy tym niezwykle zuchwale, pewnie i swobodnie. Podkreślali, że są u siebie, zaś pokrzywdzeni są jedynie niemile widzianymi imigrantami. Z. S. i Z. S. nie chcieli wchodzić z oskarżonymi w konflikt, a oskarżeni dostrzegając w nich łatwy cel w postaci pokojowo nastawionych cudzoziemców dali upust swojej frustracji. Ich zachowanie było ściśle związane z faktem odmiennej przynależności narodowej i wyznaniowej pokrzywdzonych. Używali słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, znieważających i o wydzźwięku ewidentnie rasistowskim - nawiązujących do ich koloru skóry i narodowości. Wykrzykiwali wulgarnie, żeby pokrzywdzeni opuścili Polskę. Odnosił się do nich z dużym lekceważeniem, wyższością, wynikającą z faktu, że był we własnym kraju i we własnym mieście (a nawet osiedlu). Z tych samych powodów P. K. (1) wypowiadał wobec nich bezprawne groźby, a następnie stosował przemoc wobec Z. S., powodując obrażenia jego ciała.

Niewątpliwie groźby kierowane przez oskarżonego P. K. (1) do Z. S. i Z. S. wzbudzały w nich obawę, że zostaną spełnione, gdyż wysoki stopień agresji oraz lekka/lątwpalna konstrukcja budynku, w którym mieści się restauracja, w dużym stopniu to uprawdopodobniały.

Oskarżeni działali przy tym publicznie. Ich zachowania mogły być odebrane przez bliżej nieokreśloną liczbę osób. Dopuścili się ich w miejscu dostępnym dla nieograniczonej liczny osób, w lokalu gastronomicznym, który znajduje się przy głównej ulicy (...), przebiegającej przez centrum miasta, jak i przed tym barem. Jest to okolica uczęszczana przez dużą ilość osób z uwagi na bliskość przystanku autobusowego oraz wielu sklepów i biurwców, a ulica w tym miejscu jest bardzo ruchliwa.

Nie budzi wątpliwości fakt, że oskarżeni działali przy tym umyślnie i z zamiarem bezpośrednim.

Sąd wyeliminował z opisów czynów przypisanych oskarżonemu w pkt. I i IX sentencji wyroku znamię wybryku chuligańskiego, czyli działanie bez powodu i przy okazaniu rażącego lekceważenia porządku prawnego. Przede wszystkim za takim stanowiskiem przemawia fakt, że ustawodawca zdecydował się wyodrębnić w art. 119§1 k.k. i art. 257 k.k. odrębne typy występku których przedmiotem czynności wykonawczych może być już poszczególna osoba, a czynności sprawcze względem niej odpowiadają występkom unormowanych już w art. 190§1 k.k., 216 k.k. czy też 217 k.k. Wyodrębniając występkę opisaną w art. 119§ 1k.k. i 257 k.k., ustawodawca określił, że działanie sprawcy jest w tych przypadkach powodowane przynależnością narodową, etniczną, rasową, polityczną, wyznaniową lub bezwyznaniowością pokrzywdzonego lub pokrzywdzonych. Wyodrębnienie tych występku przez ustawodawcę, dowodzi zatem tego, że działanie sprawcy ze wskazanych powodów, uznawane zostało za naganne w takim stopniu, że wymagał on odrębnej penalizacji. W takim zaś stanie rzeczy, nie sposób przyjmować, że określony w tych przepisach powód działania, jest oczywiście błahym powodem, a tym bardziej by było to działanie bez powodu. Sądowi orzekającemu znane są orzeczenia dopuszczające możliwość kwalifikacji czynów z art. 119§1 k.k. i art. 257 k.k., jako czynów popełnionych bez powodu, względnie z oczywiście błahego powodu, w rozumieniu art. 115§21 k.k. Wspólnym argumentem tych orzeczeń jest przede wszystkim to, że brak kwalifikacji takich czynów z art. 57a k.k., niejako premiuje sprawców tych czynów, bo niezasadnie nie prowadzi do zaostrzenia odpowiedzialności karnej za te przestępstwa. W ocenie Sądu orzekającego ta argumentacja nie przekonuje. Kwestia właściwej i adekwatnej do stopnia winy reakcji karnej, jest również możliwa bez sięgania do kwalifikacji art. 57a k.k. Przeciwno dopuszczalności takiej kwalifikacji, w ocenie Sądu przemawia fakt, że nie powinno się interpretować norm prawnych, w sposób prowadzący do sprzecznych logicznie wniosków i twierdzeń, że dane działanie sprawcy jest powodowane wobec pokrzywdzonego/grupy osób, jej/ich przynależnością narodową czy też etniczną i jednocześnie twierdzić, iż jest to działanie bez powodu. Pojawiający się również argument, że ocena przesłanki „działania bez powodu”, winna być przeprowadzona jako obiektywna, a nie subiektywnie z punktu widzenia oskarżonego, też trudno podzielić. Większość popełnianych przestępstw obiektywnie nie może być uznana za popełnione z uzasadnionego powodu i są działaniem bez powodu lub oczywiście błahego powodu. R. działanie sprawcy z powodów wskazanych w art. 119§1 k.k. i art. 257 k.k., jest w ocenie ustawodawcy czymś bardziej nagannym, aniżeli zastosowanie wobec innej osoby lub grupy osób przemocy lub groźby bezprawnej „bez powodu albo z oczywiście błahego powodu” i dlatego zostało to odrębnie przez ustawodawcę odrębnie penalizowane / por. także: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 04 maja 2017r., II AKa 88/17, Legalis nr 1675404; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12 listopada 2013r., VIII Ka 651/13, Legalis nr 1588014/.

Tak więc P. K. (1), znieważając Z. S. i Z. S. z powodu ich przynależności narodowej i wyznaniowej, grożąc im spaleniem lokalu oraz stosując przemoc skutkującą naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni u Z. S., wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 119 § 1 kk w zb. z art. 257 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Natomiast D. K., znieważając Z. S. i Z. S. z powodu ich przynależności narodowej i wyznaniowej wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 257 kk.

Typowo chuligański charakter miało natomiast zachowanie P. K. (1), polegające na rozbiciu pięścią szyby w drzwiach wejściowych do lokalu gastronomicznego, należącego do A. S. i spowodowanie w ten sposób strat w wysokości 600 złotych na jego szkodę. To działanie było bowiem motywowane jedynie złościwością i chęcią pokazania, że oskarżony „może wszystko bo jest u siebie”. To właśnie jest wyrazem rażącego lekceważenia porządku prawnego przez oskarżonego i dlatego czyn ten słusznie zakwalifikowano z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Z uwagi na treść art. 57a § 1 kk, który obliguje Sąd, w wypadku skazania za występku o charakterze chuligański, do wymierzenia kary za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Za czyn z punktu II aktu oskarżenia, Sąd wymierzył oskarżonemu P. K. (1) karę 5 miesięcy. Wymierzając karę w wysokości dolnej granicy zagrożenia Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, że szkoda materialna wyrządzona tym czynem była nieduża. Za czyn opisany w punkcie I sentencji wyroku Sąd wymierzył mu zaś karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd ostatecznie wymierzył karę łączną 1 roku pozbawienia wolności przy zastosowaniu zasady asperacji, lecz w górnej jej granicy, mając na uwadze fakt, że oskarżony poszczególnych czynów dopuścił przeciwko całkowicie różnym dobrom prawnym.

D. K., za przestępstwo z art. 257 kk został skazany na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, a zatem nieznacznie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, bowiem w przeciwieństwie do drugiego z oskarżonych, jego zachowanie ograniczało się do znieważania Z. S. i Z. S. słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe.

Orzekając wobec oskarżonych kary za przypisane im przestępstwa, Sąd uwzględnił dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 kk. W ocenie Sądu wymierzone kary są adekwatne do stopnia ich winy i społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów. Oskarżeni, niewątpliwie zdawali sobie sprawę, że takie ich zachowanie jest prawnie zabronione, a mimo to, działając z zamiarem bezpośrednim, dopuścili się go. Po stronie pokrzywdzonych brak było zachowań, które mogłyby wywołać agresywną reakcję oskarżonych. Pokrzywdzeni mimo stanowczej postawy, byli grzeczni i uprzejmi, a mimo to padli ofiarami przestępstw ze strony oskarżonych. Stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonym jest dość wysoki.

Oskarżeni są osobami dorosłymi, w pełni już dojrzałymi. Mają swoje rodziny i wychowują dzieci. Niewątpliwie znali obowiązujące normy prawne i konsekwencje ich nieprzestrzegania, zatem wiedzieli że ich zachowanie może się spotkać się z ostrą reakcją prawnokarną.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonym kary są sprawiedliwe i będą wystarczające do spełnienia zarówno celów prewencji indywidualnej jak i generalnej - wpłyną one na oskarżonych w sposób wychowawczy, a dodatkowo zapewnią osiągnięcie celów kary również wobec ogółu potencjalnych sprawców podobnych czynów. Wymierzone kary uświadomią oskarżonym naganność ich zachowania.

W ocenie Sądu resocjalizacja w warunkach izolacyjnych wobec oskarżonych nie jest konieczna, gdyż dla osiągnięcia wobec nich celów kary wystarczające będzie jej orzeczenie z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby. Fakt, że oskarżeni nie byli dotychczas karani dawał Sądowi możliwość skorzystania z instytucji, o której mowa w art. 69 § 1 kk, a ich postawa po popełnieniu przedmiotowych przestępstw –zwłaszcza przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy- uzasadniały przyjęcie wobec nich pozytywnej prognozy kryminologicznej. Mimo więc, że oskarżeni nie będą rzeczywiście wykonywać orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności, to zdaniem Sądu tak ukształtowana kara i tak zapobiegnie ich powrotowi do przestępstwa. Dlatego Sąd, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk zawiesił warunkowo wykonanie wobec P. K. (1) łącznej kary 1 roku pozbawienia wolności na okres 2 lat próby, a orzeczonej wobec D. K. kary 4 miesięcy pozbawienia na okres 1 roku próby.

W związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności Sąd skorzystał z uprawnień wynikających z art. 71 i 72 kk. Na podstawie pierwszego z powołanych wyżej przepisów orzekł wobec oskarżonych kary grzywny, które będą stanowiły dla oskarżonych realną dolegliwość: w stosunku do P. K. (1) w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka, a w stosunku do D. K. w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych stawka. Natomiast na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a i § 1a kk Sąd zobowiązał oskarżonych w okresie próby do powstrzymania się od zbliżania do Z. S. i Z. S. na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Ponieważ oskarżeni byli w toku postępowania zatrzymani przez Policję i w związku z tym pozbawiono ich wolności w czasie od 09 lipca 2018 roku godz. 20.00 do 11 lipca 2018 roku godz. 12.45 (w przypadku P. K. (1)) oraz od 09 lipca 2018 roku godz. 21.30 do 11 lipca 2018 roku godz. 13.15 (w przypadku D. K.), Sąd –stosownie do dyspozycji art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar grzywny te okresy rzeczywistego pozbawienia wolności i uznał je za uiszczone do wysokości 4 stawek dziennych dla każdego z nich.

Sąd, na podstawie art. 46 § 1 kk, zasądził od oskarżonego P. K. (1) na rzecz właściciela restauracji (...) kwotę 600 złotych, tytułem odszkodowania za wybitą przez niego szybę.

Na podstawie art. 627 kpk od P. K. (1) i D. K. zasądzono na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 1.819,40 złotych tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków (opinia biegłego, doręczanie wezwań i pism w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, przechowywanie zajętych i zabezpieczonych przedmiotów, uzyskanie zaświadczeń z

Krajowego Rejestru Karnego oraz wynagrodzeń tłumaczy). Z uwagi na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów każdego z oskarżonych, Sąd zwolnił każdego z nich od opłat od wymierzonych im kar.